Cena numeru 3 zł.

PROLETARIUSZE WSZYSTKICH KRAJÓW ŁĄCZCIE SIĘ!

GŁOS TOMASZOWSKI

ORGAN WK i ŁK POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

ROK II (V) — WTOREK 26 LIPCA 1949 ROKU — Nr. 202 (1126)

FASZYZM i NAZIZM

zagrażać będą pokojowi światowemu

pokąd mocarstwa zachodnie nie zaprzestaną utożsamiać wolności informacji z oszczerstwem i podżeganiem do wojny

Delegat polski w ONZ demaskuje obłudną „wolność" prasy w USA

GENEWA (PAP) — NA POSIEDZENIU PLENARNYM RADY GOSPODARCZO - SPOŁECZNEJ ONZ ROZPATRYWANA BYŁA REZOLUCJA O WOLNOŚCI INFORMACJI I PRASY, OPRACOWANA PRZEZ KOMITET SPOŁECZNY.

CELEM TEJ REZOLUCJI MIAŁO BYĆ UNIEMOŻLIWIENIE SZERZENIA JAKIEJKOLWIEK PROPAGANDY WOJENNEJ LUB PODBURZAJĄCEJ DO NIENAWIŚCI NARODOWEJ, RASOWEJ I RELIGIJNEJ.

Rezolucję tę poddał ostrej krytyce delegat ZSRR, Zonow, który stwierdził, że rezolucja w obecnej redakcji nie daje rękojmi uniemożliwienia propagandy wojennej lub podburzającej do nienawiści między narodami.

Komitet społeczny nie przyjął poprawki radzieckiej, zalecając państwom — członkom ONZ — przedsięwzięcie kroków ustawodawczych i innych przeciwko propagandzie nazistowskiej i faszystowskiej.

Delegat polski dr Suchy rozprawił się z twierdzeniem delegata USA o rzekomej nieaktualności niebezpieczeństwa nazimu i faszyzmu.

W dalszym ciągu dr Suchy przedstawił prawdziwy obraz stosunków, panujących w prasie amerykańskiej, cytując liczne przykłady podburzania do wojny i zniekształcania względnie podawania oczywiście fałszywych wiadomości przez prasę amerykańską.

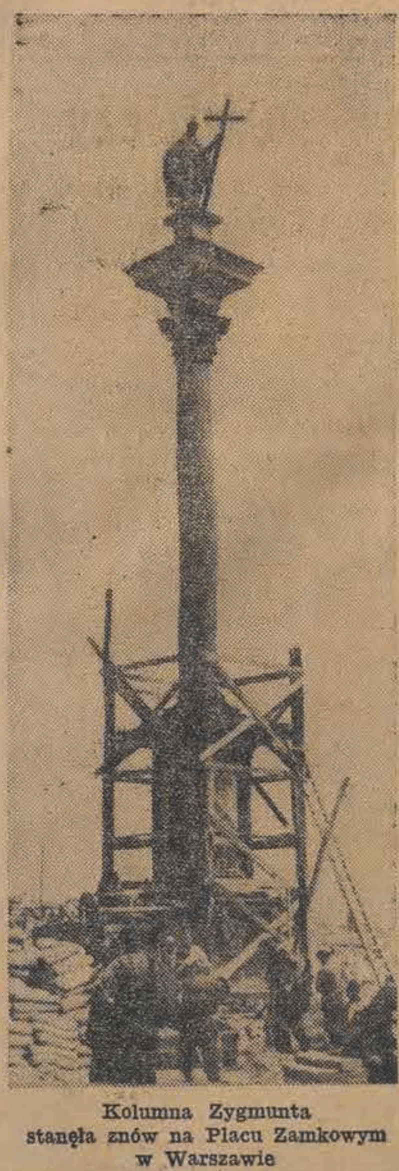
Delegat polski przytoczył również dane oficjalne, wskazujące na monopolistyczną strukturę serwisu informacyjnego w USA. Przeważająca ilość dzienników, agencji prasowych i radiostacji pozostaje pod kontrolą trustów prywatnych, monopolizujących informacje.

Dlatego twierdzenie, że wszyscy Amerykanie są wolni i mogą wpływać na opinię publiczną — powiedział dr Suchy — o tyle jest „prawdziwe", o ile prawdziwe jest twierdzenie, że do luksusowego hotelu amerykańskiego Waldorf-Astoria mają „wolny wstęp" milionerzy i żebracy, biali i Murzyni.

Polska koncepcja wolności informacji — stwierdził dr Suchy — opiera się na dysponowaniu środkami informacji przez naród polski, którego celem jest zapewnienie trwałego pokoju i przyjaźnej współpracy międzynarodowej.

Min. Suchy wskazał w dalszym ciągu na sukcesy prasy polskiej: od chwili wyzwolenia nakład dzienników w Polsce uległ podwojeniu, a tygodników nawet potrojeniu.

Polska koncepcja wolności informacji — stwierdził na zakończenie dr Suchy — nie jest zgodna i nie pokrywa się z pojęciem wolności podburzania do wojny i nienawiści, podobnie jak koncepcja wolności osobistej nie może zawierać w sobie wolności popełniania zbrodni.



Kolumna Zygmunta stanęła znów na Placu Zamkowym w Warszawie

Titowscy oszczercy przygwożdżeni

KŁAMSTWO i oszczerstwo — to w polityce broń krótkowzroczna i obracająca się przeciwko samym ich autorom. Doświadczyli tego na sobie ostatnio władcy titowskiej Jugosławii.

W związku z porozumieniem osiągniętym podczas paryskiej sesji wielkiej czwórki w sprawie granicy austriacko-jugosłowiańskiej rząd jugosłowiański podniósł wrzawę, protestując przeciwko decyzji paryskiej, twierdząc, że podjęta ona została bezpodstawnie i bez naradzenia się z przedstawicielami Jugosławii. Rząd jugosłowiański posunął się nawet tak dalece, że wysłał w tej sprawie notę do rządu radzieckiego, podejmując daremną próbę usprawiedliwienia przy pomocy oszczerstw antyradzieckich swych zakulisowych machinacji z imperialistami.

Próba ta zakończyła się haniebną kompromitacją titowskiego rządu. W swej odpowiedzi na notę jugosłowiańską, rząd radziecki wykazał całkowitą bezpodstawność titowskich pretensji.

Wykazał on ponadto, że twierdzenia rządu jugosłowiańskiego były obliczone na to, by ukryć przed narodem jugosłowiańskim krach tajnych rokowań z przedstawicielami W. Brytanii, jakie rząd jugosłowiański prowadził w sprawie traktatu austriackiego za plecami rządu radzieckiego.

Dwie sprawy zasługują na szczególne podkreślenie w odpowiedzi rządu radzieckiego.

PIERWSZA — to fakt, że rząd jugosłowiański prowadził tajne rokowania w sprawie traktatu austriackiego z państwami zachodnimi, bez wiedzy ZSRR, jeszcze w 1947 roku. Było to jeszcze na długo przed ogłoszeniem rezolucji Biura Informacyjnego w sprawie sytuacji w KPJ. Już wówczas rząd jugosłowiański prowadził więc swą politykę antyradziecką. Gdyby bowiem rząd jugosłowiański traktował rząd radziecki jako rząd sojuszniczy, nie prowadziłby wówczas za jego plecami zakulisowych rozmów. W ten sposób odsłonięta została jedna z kart zdrady titowskiej, karta datująca się jeszcze z 1947 roku.

DRUGA istotna sprawa uwydatniona przez notę radziecką — to fakt, że tylko dzięki wysiłkom rządu radzieckiego zagwarantowane zostały w Paryżu prawa dla słoweńskiej i chorwackiej mniejszości narodowej w Austrii oraz, że przekazano Jugosławii, jako odszkodowanie za straty wyrządzone jej w czasie wojny, mienie austriackie, znajdujące się na terytorium Jugosławii. Stwierdzenie to jest jeszcze jednym dowodem dla narodów Jugosławii, kto jest ich PRAWDZIWYM przyjacielem.

W świetle wymienionych faktów, co pozostaje z pretensji rządu jugosłowiańskiego?

Pozostaje tylko i wyłącznie kompromitacja tego rządu, zdemaskowanie jego antyradzieckiej intencji, wykazanie jego powiązań z imperializmem. Nie to oczywiście było celem kliki titowskiej, gdy podjęła swą zakłamaną akcję, dla wykazania rzekomej krzywdy wyrządzonej Jugosławii przez Związek Radziecki. Titowscy oszczercy przeliczyli się jednak,

NOTA RADZIECKA ZDEMASKOWAŁA ICH KŁAMSTWA. UJAWNIONA PRZEZ NIĄ PRAWDA O KONSZACHTACH TITOWCÓW Z IMPERIALISTAMI POMOŻE NARODOM JUGOSŁAWII JESZCZE LEPIEJ ZROZUMIEĆ ANTYNARODOWY CHARAKTER POLITYKI OBECNEGO RZĄDU JUGOSŁOWIAŃSKIEGO

Trzykrotne powiększenie obrotów

przewiduje zawarty dodatkowo

układ handlowy polsko-włoski

WARSZAWA (PAP) — W uzupełnieniu umowy clearingowej oraz umowy płatniczej, zawartej w Rzymie 15 czerwca br., po 3-miesięcznych pertraktacjach został zawarty dodatkowy układ handlowy polsko-włoski.

W ramach trzyletniej umowy przewiduje się, że Włochy dostarczać będą Polsce maszyn, wyrobów elektromechanicznych, okrętów — na sumę 60 miln. dol. W razie przedłużenia umowy na czwarty rok suma ta może się zwiększyć do 80 miln. dol. Polska dostarczy Włochom ponad 1,5 miln. ton węgla rocznie oraz innych produktów.

Zawarte umowy powiększą obroty handlowe między obu krajami trzykrotnie w stosunku do roku ubiegłego.

Układ handlowy został podpisany w imieniu Rządu Polskiego przez ambasadora Ostrowskiego oraz przewodniczącego polskiej delegacji — ministra pełnomocn. Rose. Ze strony włoskiej układ podpisał przewodniczący delegacji włoskiej — minister pełnomocn. — Anza d'Ajeta.

Rekiny przemysłu USA

żerują na nędzy robotników kubańskich

NOWY JORK (PAP) Wychodzący w Hawanie dziennik „Notisias de hoy" pisze o wzmagającej się eksploatacji robotników kubańskich przez amerykańskich właścicieli plantacyj. Amerykańscy właściciele plantacji cukru bogacą się na nędzy i głodzie robotników kubańskich.

Posiedzenie 4-ch komendantów w Berlinie

BERLIN, (PAP). — Agencja ADN donosi, że drugie posiedzenie 4 sojuszniczych komendantów Berlina odbędzie się w środę 27 bm. o godz. 15,30 w gmachu sojuszniczej rady kontrolnej.

Przewodniczyć będzie radziecki komendant Berlina, gen. Kotikow.

Trwa wielka ofensywa — chińskiej armii ludowej

10 km od So-Czou — 5 mil od Szang-Sza — Pingli, Jaki i szereg innych miast zajętych w zwycięskim marszu na południe

PEKIN, (PAP. — Agencja Nowych Chin donosi, że formacje chińskiej armii ludowej, po rozgromieniu 4 armii kuomintangowskiej w pobliżu Taoki kontynuują trzema kolumnami swój zwycięski marsz na południa.

Pierwsza kolumna wojsk ludowych, posuwając się wzdłuż *rzeki Han zajęła miasto powiatowe Pingli na pograniczu prowincji Szen-Si i Honan*, biorąc do niewoli kilka tysięcy żołnierzy kuomintangowskich.

Oddziały armii ludowej wkroczyły również do kilku innych miast w pobliżu Pingli.

Kolumna środkowa, która w prowincji Sian zdąża na południe *wyzwoliła kilka miast* rozbijając dwie dywizje kuomintangowskie.

Trzecia kolumna posuwająca się na południa od Taoki wzdłuż szosy Szensi-Szechuan zdobyła kilka miast, nie napotykając większego oporu.

W środkowej części prowincji Tukien formacje armii ludowej wyzwoliły miasto powiatowe Juki położone w odległości 100 km na zachód od Fuczou. Garnizon kuomintangowski złożył broń.

LONDYN (PAP) — Jak donosi agencja Reutera, *oddziały chińskiej armii ludowej znajdują się w odległości 5 mil* od stolicy prowincji Hunan-Szangsza.

Bezpośrednim celem wojsk ludowych jest miasto Su-Czou, od którego oddalone są one o 10 km.

Reuter przewiduje, że miasto to położone na południe od Szang-Sza zostanie zajęte w ciągu najbliższych 48 godzin.

1.607.159.764 zł na budowę Centralnego Domu PZPR

WARSZAWA, (PAP). — Jak wynika ze sprawozdań ze stanu zbiórki na fundusz budowy Centralnego Domu PZPR — do 20 lipca br. zebrano łącznie 1.607.159.764 zł.

W dalszym ciągu przoduje w zbiórce woj. śląskie, które wpłaciło 218.202.979 zł, przekraczając sumę zadeklarowaną.

Województwa wrocławskie, bydgoskie, poznańskie, szczecińskie, krakowskie i m. Warszawa wpłaciły ponad 90 proc. sum zadeklarowanych.

Termin zakończenia zbiórki upływa w październiku br.

Podziw i przyjaźń dla narodu polskiego

wyrazili bawiący w Krakowie dziennikarze i literaci ZSRR

KRAKÓW (PAP) — W dniu 25 bm. przybyła do Krakowa delegacja dziennikarzy i literatów radzieckich z Dawidem Zasławskim na czele.

Gości radzieckich powitali na dworcu przedstawiciele Zw. Zaw. Dziennikarzy, Zw. Literatów Polskich oraz Tow. Przyjaźni Polsko-Radzieckiej.

Red. **D. Zasławski** oświadczył m. in.:

Jesteśmy bardzo szczęśliwi, że mogliśmy przyjechać do Warszawy w dniu Święta PKWN. Byliśmy na otwarciu Trasy W—Z, widzieliśmy olbrzymią, porywającą manifestację ludności, wzięliśmy również udział w Kongresie Odbudowy Warszawy. Wszystko to wywarło na nas głębokie wrażenie. Na własne oczy widzieliśmy, jak odradza się wolny naród polski, dla którego Związek Radziecki żywi uczucia serdecznej przyjaźni.

Poeta **Aleksy Surkow** powiedział:

Podczas ostatnich lat byłem w różnych krajach demokracji ludowej, w Polsce jestem po raz pierwszy. Zdążyłem już stwierdzić, że naród polski, który przeszedł tak straszne koleje losu, z radosną energią leczy swe rany. Szybkie odrodzenie Warszawy — to jeden z cudów ostatniego 10-lecia. Tak wielką pracę można wykonać tylko wtedy, gdy podejmuje ją cały naród.

Trzęsienie ziemi w Turcji i Grecji

LONDYN, (PAP). — Agencja Reutera donosi, że w rejonie Izmiru koło Smyrny (Turcja) w nocy z soboty na niedzielę trzęsienie ziemi zniszczyło setki domów. 8 osób zginęło.

W tymże czasie trzęsienie ziemi nawiedziło wyspę grecką Chios, niszcząc 40 proc. zabudowań. 2 osoby zostały zabite a 28 odniosło rany.

Sukcesy greckiej armii demokratycznej na wszystkich odcinkach frontu

PARYŻ (PAP) — Ostatni komunikat wojenny ogłoszony przez agencję Elefteri Ellada stwierdza, że grecka armia demokratyczna wzmaga działalność na obszarze całego kraju.

Z Peloponezu donoszą, że jednostki trzeciej dywizji armii demokratycznej zaatakowały i zlikwidowały siły nieprzyjacielskie, znajdujące się w wiosce Bretimi w rejonie Argolidy.

W **Rumelii** jednostki drugiej dywizji zniszczyły kompanię nieprzyjacielską **koło miejscowości Koryschades w rejonie Karpenisi** oraz dokonały udanego wypadu przeciwko bazie faszystowskiej w **Moschokaria tuż obok miasta Lamai.**

W **Tessalii** jednostki pierwszej dywizji zlikwidowały kompanię nieprzyjacielską **na wyżynach Polydendri i** dokonały szeregu mniejszych skutecznych operacji.

Jeden z oddziałów kawaleryjskich wdarł się głęboko na tyły nieprzyjaciela i wkroczył **do wioski Ampelones** w odległości 11 km. od miasta Larissa.

W Macedonii wschodniej i Tracji oddziały siódmej dywizji armii demokratycznej odpierają skutecznie od trzech dni ataki skoncentrowanych sił nieprzyjacielskich **na odcinkach Oreon, Parenesti, Karyophyto i Xanthi.**

We wszystkich tych bitwach nieprzyjaciel poniósł straty w wysokości przeszło pół tysiąca ludzi, przy czym w ręce armii demokratycznej wpadło wiele sprzętu.

W kilku wierszach

NOWY AMBASADOR BUŁGARII W MOSKWIE

23 lipca rb. przybyła do Moskwy D. Błagojewa, nowy ambasador Bułgarskiej Republiki Ludowej.

STRAJKI W FINLANDII

Jak donosi prasa fińska, liczba bezrobotnych w mieście Kemi osiągnęła 4 tysiące osób. Robotnicy domagają się podwyżki płac w związku z dewaluacją marki fińskiej i ostrą zwyżką cen na produkty żywnościowe.

BEZROBOTNI DEMONSTRUJĄ W HAIFIE

Jak donosi dziennik „Palestine Post", w Haifie odbyła się wielka demonstracja bezrobotnych i zdemobilizowanych.

Demonstranci zgromadzili się przed siedzibą giełdy pracy, domagając się pracy.

Przybyłe oddziały policji rozpędziły demonstrantów.



Wuj Sam i jego sfora

Zapowiedź nowych strajków w Anglii

21-dniowe ultimatum kolejarzy i górników brytyjskich

LONDYN (PAP) — Powrót do pracy eks-robotników doków londyńskich po blisko miesięcznej walce, bynajmniej nie spowodował wielkiego odprężenia w życiu wewnętrzno - politycznym Anglii, gdyż w międzyczasie **zaostrzył się konflikt w kolejnictwie i kopalniach.**

17 tysięcy kolejarzy okręgu Liverpool i Walii północnej uchwaliło rezolucję, domagającą się od władz związkowych skierowania do ministra pracy Isaacsa ostrzeżenia, że w wypadku **nie załatwienia postulatów podwyżkowych kolejarzy brytyjskich — ogłoszony zostanie po upływie 21 dni strajk.**

Zaostrzył się również konflikt w kopalniach węgla. Federacja robotników dźwigów kopalnianych wystosowała pod adresem ministra pracy Isaacsa pismo, w którym ostrzega, że **w wypadku nie załatwienia postulatu podwyżki płac w terminie 21 dni — ogłoszony zostanie strajk.**

W wypadku takim nastąpiło by unieruchomienie ponad 30 kopalń.

Za zasługi dla Polski Ludowej

W dniu 22 lipca 1949 roku, w piątą rocznicę powstania Polski Ludowej, Prezydent Rzeczypospolitej nadał ustanowiony za wybitne zasługi order „Sztandar Pracy" m. inn.:

Zapartowi Czesławowi — zastępcy kier. oddz. „Wariaminy" w Zjednoczonych Zakładach Przem. Barwników „Boruta" w Zgierzu.

Gierbichowi Tadeuszowi — kierownikowi Zjedn. Zakł. Przem. Kapel. Oddział „A" w Łodzi,

Królowi Janowi Aleksandrowi — redaktorowi w Łodzi.

Michalskiemu Sewerynowi — maszyniście parowozu, II parowozownia w Piotrkowie Tryb.

Bohaterowie klasy robotniczej bohaterowie narodu polskiego

W piątą rocznicę męczeńskiej śmierci Pawła Findera i Małgorzaty Fornalskiej

W listopadową niedzielę 1943 r. przed domem Nr 12 przy ul. Grottgera w Warszawie, zatrzymało się auto, z którego wysiadło kilku gestapowców. Po dłuższej chwili wyprowadzili oni z zakonspirowanego mieszkania przybyłych na zebranie sekretarza generalnego KC PPR tow. Pawła Findera i członka KC tow. Małgorzatę Fornalską.

Posiedzenie Komitetu Centralnego, wyznaczone na ten dzień, nie odbyło się.

W osiem miesięcy później, 26 lipca 1944 r., kiedy Armia Radziecka wyzwalała tereny Polski spod krwawej, hitlerowskiej okupacji — tow. tow. Finder i Fornalska zostali bestialsko zamordowani podczas likwidacji Pawiaka, przechodząc przedtem całe piekło gestapowskich „badań".

Nie doczekali się urzeczywistnienia swych marzeń — nie zobaczyli owocu swych lat pracy i walki. Zginęli, jak żyli — bohatersko, dumnie, z głęboką wiarą w prawdę, którą głosili.

Dziś, w piątą rocznicę ich śmierci, polska zjednoczona klasa robotnicza oddaje hołd tym niezłomnym i ofiarnym bojownikom o sprawę ludu pracującego, o sprawę wolności Polski Ludowej.

* * *

W artykule, poświęconym pamięci tow. Pawła Findera — pisze tow. Kazimierz Mijal: „Ponieważ był człowiekiem o dużej kulturze politycznej i wysokim poziomie moralnym, obcą mu była zarozumiałość, opryskliwość, obraźliwość... unikał chwalców, cenił krytyczne zdanie, wypływające z troski o dobro sprawy, siebie kontrolował — stąd wszystko, co robił, było proste i jasne, bezpośrednie i przekonywujące, wzbudzające respekt i szacunek".

A oto, co w broszurze poświęconej tow. Małgorzacie Fornalskiej, pisze tow. Teodora Feder: „Każdy, kto spotkał się z nią w pracy, czy w życiu prywatnym, wiedział, że jest ona bojownikiem sprawy, żołnierzem wolności, że kocha ludzi i walczy o ich dobro, zapominając o sobie".

Życie Pawła Findera i Małgorzaty Fornalskiej — to wzór i przykład oddania partii, wierności sprawie socjalizmu, rewolucyjnej pracy i rewolucyjnej walki.

* * *

Oboje wyrośli z ludu. Tow. Paweł już jako osiemnastoletni gimnazista związał się na Śląsku z ruchem robotniczym. Na uniwersytecie w Wiedniu, a później na wyższych uczelniach we Francji pod pseudonimem Paul Reynot, bierze czynny udział w pracach partii komunistycznej.

Pierwsze aresztowanie młodego dyplomanta chemii następuje przez policję francuską w Clermont-Ferrand po wystąpieniu wiecowym. W połowie 1928 r. wraca do Polski i staje się aktywnym bojownikiem polskiego ruchu rewolucyjnego. Małgorzata Fornalska — wraz z rodziną — biednymi chłopami z lubelskiego została w 1914 r. ewakuowana do Carycyna (obecnie Stalingrad).

Wróciła do Polski zbrojna w doświadczenie pracy w SDKPiL, której organizacja skupiała polskich robotników pracujących w Carycynie, z doświadczeniem nabytym w czasie Wielkiej Socjalistycznej Rewolucji Listopadowej. Oboje — choć sobie jeszcze nieznani — kontynuują swą działalność w Komunistycznej Partii Polski.

Czym było życie działaczy rewolucyjnych w Polsce przedwrześniowej, jeśli nie nieustanną pracą i walką przeplataną więzieniami, aresztami, śledztwami?

Toteż więzienia i areszty stały się ich prawdziwymi uniwersytetami, po opuszczeniu których rzucali się z nową energią i pasją do walki z wyzyskiem i faszyzmem w obronie interesów ludu pracującego, o Polskę ludu pracującego.

Już w 1930 r. zapoznaje się tow. Finder z więzieniem w Łodzi, a potem z „Centralniakiem", Pawiakiem i Mokotowem w Warszawie, wreszcie z więzieniem w Rawiczu, gdzie miał odsiedzieć 12 lat.

Podczas krótkich przerw między aresztowaniami pełnił funkcje sekretarza okręgowego komitetu KPP, najpierw w Łodzi ,a następnie w Zagłębiu i w Warszawie, organizował i kierował wielkimi strajkami na Śląsku, w Warszawie, Zagłębiu Dąbrowskim.

Tow. Fornalska, znana pod pseudonimem „Jasia" zapoznaje się z więzieniem w 1921 r. podczas swej pracy partyjnej w Lublinie. Od 1922 r. przez 4 lata przeszła przez więzienie w Warszawie, Lublinie, Sandomierzu i Sieradzu. Okres wolności poświęca ona wytężonej pracy nad sprawami wiejskimi i organizowaniem rewolucyjnego ruchu kobiecego.

Krótkie aresztowanie następuje jeszcze w 1935 r., ale od 1936 r. bramy więzienia warszawskiego zamknęły się za tow. Jasią aż do wojny.

Wybuch wojny otwiera cele więzienia w Rawiczu i w Warszawie. Oboje wydostają się na wolność i stają natychmiast do walki z najeźdźcą, tak jak to uczynili wszyscy działacze komunistyczni, tak jak to uczynił Nowotko, Buczek, Lampe i inni.

Tow. Finder i Fornalska przystępują do pracy nad zorganizowaniem Polskiej Partii Robotniczej. Tow. Finder i Fornalska pracują teraz razem, razem przezwyciężają tysiące niebezpieczeństw, jakie niesie okupacja i straszliwy terror wroga. Rośnie ruch oporu, wzrasta akcja sabotażowa i wzrasta też liczba ofiar. W listopadzie 1943 r. ginie od skrytobójczej kuli pierwszy sekretarz generalny PPR, tow. Marceli Nowotko.

Posterunek po nim obejmuje tow. Paweł. Tow. Fornalska zostaje jego najbliższym współpracownikiem. Bez przerwy, z cechującą ich pogardą śmierci rozwijają rewolucyjną i patriotyczną działalność. Tow. Jasia jest czynna we wszystkich pracach organizacyjnych, redaguje „Trybunę Wolności". Tow. Paweł opracowuje program Polskiej Partii Robotniczej. Dzięki jego aktywnej współpracy ukazuje się deklaracja PPR „O co walczymy", u podstaw której zawarta była myśl ścisłego związania walki, prowadzonej u boku Związku Radzieckiego, o wyzwolenie narodowe z walką o wyzwolenie społeczne.

Niestrudzona, rewolucyjna praca wśród ciągłych niebezpieczeństw zabiera im wszystkie dni. Dzięki ich pracy zbliżyła się wolność, zbliżyła się jasna nadzieja zwycięstwa i powstania odrodzonej Polski Ludowej.

W nieszczęśliwą listopadową niedzielę 1943 r. zabrały ich Polsce gestapowskie zbiry. 26 lipca 1944 r. zginęli od faszystowskich kul, ale nie zginęli w pamięci polskiego ludu pracującego i Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej.

Bronisław Troński

Agenci Tita grasują w Karyntii

WIEDEŃ (TELEPRESS). — Zgodnie z rozkazami, płynącymi z Belgradu, agenci Tita w austriackiej Karyntii starają się osłabić austriackie siły demokratyczne w nadchodzących wyborach. Titowscy zdrajcy pragną użyć słoweńskiego „Frontu Wyzwolenia" do wywołania rozłamu w czasie wyborów. Chcą oni także odwieść wyborców austriackich od głosowania na partię komunistyczną i pozyskać ich głosy dla partii reakcyjnych, popieranych przez brytyjskie władze okupacyjne.

Milionowy nakład Historii WKP(b)

Spółdzielnia Wydawnicza „Książka i Wiedza" wydała ostatnio nowy nakład dzieła pt. „Historia Wszechzwiązkowej Komunistycznej Partii (bolszewików) — Krótki Kurs''.

Książka ta w sposób niezwykle prosty i przystępny przedstawia historię walki ludu rosyjskiego z caratem, historię Wielkiej Rewolucji Listopadowej i budownictwa socjalistycznego w ZSRR. Znajdziemy tam omówienie podstawowych zagadnień teorii marksizmu i leninizmu. Ta prawdziwa encyklopedia marksizmu-leninizmu jest niewyczerpaną skarbnicą wiedzy o zagadnieniach teorii, ideologii, taktyki, strateorii i praktyki walki o socjalizm. Stanowi ona klucz do zrozumienia otaczających nas zjawisk ekonomicznych i politycznych. Wszystkie poruszone w niej zagadnienia teoretyczne i ideologiczne są tym łatwiejsze do zrozumienia, że poparte zostały przykładami bogatych doświadczeń międzynarodowego ruchu robotniczego i przodującej partii robotniczej świata. Na doświadczeniach WKP (b) opiera się obecnie walka o lepsze jutro dla mas pracujących, o trwały pokój i demokrację ludową we wszystkich krajach świata. Z książki tej czerpali wiedzę działacze i bojownicy ruchu robotniczego.

Książka ta winna znajdować się nie tylko w domu każdego członka partii, lecz winien ją mieć i przestudiować każdy człowiek pracy.

Dzięki olbrzymiemu nakładowi — 1 miliona egzemplarzy, cena „Historii WKP (b)'' wynosi zaledwie 100 zł, co umożliwia kupno tej książki każdemu bez specjalnego uszczerbku budżetu domowego.

Amerykanie pochodzenia polskiego domagają się przyjaznych stosunków z Polską

WASZYNGTON (PAP) — Z okazji Święta Niepodległości organizacja Amerykanów pochodzenia polskiego wystosowała do prezydenta Trumana memorandum w sprawie stosunków amerykańsko-polskich, w którym wzywa do nawiązania ścisłych i przyjaznych stosunków między Stanami Zjednoczonymi i Polską.

Amerykanie pochodzenia polskiego — głosi memorandum — są zdumieni faktem, że Polsce odmówiono pożyczek, że nasi mężowie stanu podsycają marzenia nacjonalistów niemieckich o odzyskaniu prastarych ziem polskich, które wróciły do Polski na podstawie układu poczdamskiego oraz że bojkot gospodarczy stosowany jest wobec tego kraju, który tak bardzo ucierpiał z rąk wspólnego wroga.

Memorandum podkreśla, że wznowienie wymiany handlowej między USA a Polską było by korzystne dla obu krajów.

Memorandum wyraża oburzenie z powodu prześladowania przez władze amerykańskie zwolenników przyjaznych stosunków między Polską a USA w tym samym czasie, gdy reakcyjni emigranci, których naród polski się wyrzekł, popierani są przez niektórych przedstawicieli rządu amerykańskiego, a organy rządowe pozwalają im na szerzenie propagandy antypolskiej.

Memorandum wylicza wspaniałe osiągnięcia Polski w dziedzinie odbudowy życia gospodarczego, podniesienia stopy życiowej i przeprowadzenia reform socjalnych.

Memorandum wzywa w zakończeniu prezydenta Stanów Zjednoczonych do zrezygnowania z polityki odbudowy Niemiec jako bastionu reakcji, do niedwuznacznego potwierdzenia praw Polski do zwróconych jej terenów oraz do wznowienia na warunkach równości stosunków handlowych, które korzystne będą dla obu stron.

Wielki dzień radości i dumy 22 lipca 1949 — w Warszawie

Najcenniejsze zabytki kultury — oddane z powrotem narodowi

DZIEŃ 22 LIPCA — był to dzień wielkiej radości i triumfu. Jednocześnie z otwarciem Trasy i szeregu nowych ośrodków produkcyjnych, oddane zostało narodowi WIELE ZABYTKÓW KULTURY POLSKIEJ, barbarzyńsko zniszczonych przez hitlerowskiego najeźdźcę.

W odrestaurowanym gmachu „Zachęty'' umieszczone zostały ponownie na stałe jego największe skarby: obrazy Jana Matejki, wśród nich „Bitwa pod Grunwaldem''. Wróciły także do „Zachęty „Konstytucja Trzeciego Maja'', „Kazanie Skargi'', „Batory pod Pskowem'' i „Rejtan''. Dzięki żmudnej pracy konserwatorskiej zdołano je przywrócić do dawnej świetności. Świadczą one znów o wielkich i pięknych tradycjach naszej sztuki.

Z „Zachęty'' wiedzie prosto droga na plac Zamkowy. Odsłonięta w dniu Święta Odrodzenia kolumna Zygmunta wystrzela znów w niebo, jak przez trzysta lat.

Nowootwarta najnowocześniejsza arteria komunikacyjna Warszawy, przebiegająca obok ruin Zamku Królewskiego, który już za kilka lat zostanie odbudowany, przebiegająca obok odbudowanego pałacu pod Blachą i pięknego zabytkowego Mariensztatu, jest pomostem, łączącym nową, budującą się kulturę Polski Ludowej z najlepszymi tradycjami sztuki i kultury naszego kraju.

Jeden z najpiękniejszych budynków starej Warszawy, kamienica Johna, mieści otwartą w dniu Święta Odrodzenia Wystawę Książki Polskiej. Daje ona obraz dorobku polskiej literatury pięknej powojennej. Około 160 pozycji prozy artystycznej, 120 tomów poezji, wznowienia dzieł najwybitniejszych autorów polskich minionej epoki, wydania Mickiewicza, Puszkina, Goethego, Christo Botewa, Balzaca — oto pięcioletni dorobek, z którego słusznie jesteśmy dumni.

Kamienica Johna posiada także w swych murach jeszcze inną wystawę. Ośmiu plastyków pokazało w swych rysunkach i obrazach olejnych całą historię powstania Trasy, od wysadzenia w powietrze szczątków wiaduktu Pancera, aż po jej wykończenie i ustawienie kolumny Zygmunta.

W chwili, gdy kurant zegara na rynku Mariensztadzkim wybił godzinę szesnastą, przed pałacem Staszica opadło płótno ze statuy Kopernika. W rocznicę powstania Polski Ludowej wrócił na swe dawne miejsce pomnik największego astronoma świata, chluby polskiej nauki, wielkiego myśliciela, który wbrew kościelnym autorytetom miał odwagę prawdę naukową nie tylko odkryć, ale ją głosić. Odbudową pomnika Kopernika Polska Ludowa jeszcze raz dała wyraz swemu głębokiemu przywiązaniu do nowej, wielkiej i postępowej tradycji.

Do Warszawy w dniu Święta Odrodzenia przybyło tysiące gości z różnych miast i wsi Polski. Do późna w noc przelewała się szeroka fala ludzi przez most Śląski. Do późnej nocy Warszawa bawiła się na placu Zwycięstwa, Zamkowym, na Mariensztacie i przed Politechniką. Do zmroku przesuwali się w skupieniu przez sale „Zachęty'' zwiedzający — przodownicy pracy, robotnicy, chłopi w barwnych strojach regionalnych. Do późna wieczór tłumy ludzi gromadziły się przed pomnikiem wielkiego astronoma, z radością i dumą oglądały wystawę książki. Wszędzie czuło się wielkie wzruszenie i dumę. Dumę, że potrafiliśmy zaleczyć straszliwe rany, jakie nam zadał faszyzm, że potrafiliśmy pokazać całemu światu, jak w oparciu o najlepsze tradycje postępowe, budujemy nową, będącą udziałem całego narodu kulturę, kulturę, niosącą piękno, wiedzę i dobro do najdalszych zakątków kraju.

K. N.

Światowy festiwal młodzieży



zgromadzi w Budapeszcie 10 tysięcy delegatów z 72 państw

PRAGA (TELEPRESS) — Sekretarz generalny Międzynarodowego Związku Studentów, Tom Madden, podał wczoraj do wiadomości, że w światowym festiwalu młodzieżowym, który odbędzie się w sierpniu w Budapeszcie — weźmie udział 500—600 młodych studentów i robotników brytyjskich. Przybędą oni z własną orkiestrą i grupą recytatorską, która przedstawi dramatyczny obrazek na temat walki ludzkości o lepszą przyszłość. Studenci brytyjscy przywiozą dwie grupy artystyczne i odegrają sztukę o społecznej tematyce. Szkoccy członkowie delegacji urządzą pokaz sportowy.

Madden stwierdził dalej, że mimo wysiłków imperialistów, czyniących trudności delegacjom z krajów zachodnio-europejskich i kolonii — do Budapesztu przybędzie 72 delegacje liczące ponad 10.000 członków. Ataki reakcyjne przyczyniły się jedynie do wzmocnienia międzynarodowej solidarności młodzieży, która wyraża się między innymi w podarunkach przesłanych z okazji festiwalu. Między innymi młodzież australijska ofiarowała ZOO budapeszteńskiemu kangura, zaś młodzież brytyjska przesłała do Budapesztu szereg pieśni festiwalowych.

Festiwal trwać będzie dwa tygodnie. W dniu jego otwarcia, z samolotów spadnie deszcz kwiatów na zgromadzone delegacje młodzieżowe, sztafety przyniosą orędzia z czterech stron świata. 19-go sierpnia 7.000 łódek i 14 statków parowych pływać będzie wieczorem po Dunaju, na którego brzegach odbędą się wielkie uroczystości. Młodzież brytyjska złoży podarunki młodzieży malajskiej, a delegaci francuscy — delegatom wietnamskim, wyrażając w ten sposób potępienie dla ucisku kolonialnego.

Wiele wybitnych osobistości obiecało przybyć na festiwal. Wśród nich znajduje się znany naukowiec francuski profesor Fryderyk Joliot-Curie.

Dlaczego marnuje się surowiec w PZPW Nr 40

Na podwórzu fabrycznym PZPW Nr 40 pod rozłożystym kasztanem rozprawia grupka ludzi. To robotnicy z pierwszej zmiany, którzy ukończyli już swą pracę i pragną teraz omówić różne bieżące sprawy. Cała trudność tkwi w tym, że fabryka nie posiada świetlicy.

— Latem zbieramy się pod gołym niebem, a zimą w sali produkcyjnej, co znów ujemnie odbija się na produkcji, ponieważ trzeba na ten czas zatrzymać maszyny — skarży się wiceprzewodniczący Rady Zakładowej, tow. Stanisławski.

Ale to jeszcze nie jest najważniejszą bolączką załogi PZPW Nr 40. Okazuje się bowiem, że zakłady nie posiadają magazynu na bele kurzu odpadkowego, w którym jest 60 procent wełny, a który służy jako domieszka do watoliny. Cenny ten surowiec leży na podwórzu fabrycznym, wystawiony na deszcz, wiatr i inne zmiany atmosferyczne.

Od roku już, czyli od chwili, gdy stary magazyn po prostu się zawalił, fabryka przygotowuje się do budowy nowego magazynu. Budulec jest już przygotowany, ale od kwietnia nie zatwierdzono w dyrekcji wniosków na kredyty inwestycyjne. Marnotrawstwo surowca, sprowadzanego z zagranicy za drogie dewizy, jest godne potępienia. Dlaczego dyrekcja PZPW Nr 40 czekała tak długo, aż magazyn uległ całkowitej ruinie, nie starając się wcześniej o wybudowanie nowego?

W tej sprawie trzeba działać — zarówno dyrekcja, jak organizacja podstawowa i Rada Zakładowa przy PZPW Nr 40 powinny nie tylko urzędową, „papierkową'' drogą, ale osobiście interweniować tam gdzie trzeba, sprowadzić komisję i jak najprędzej zabezpieczyć niszczejący surowiec.

Również nieco przedsiębiorczości załatwić może sprawę świetlicy. Na podwórzu jest dość miejsca, żeby wybudować tu, chociażby tymczasem, drewniane pomieszczenie. Łatwiej będzie radzić nad wielu zagadnieniami, gdy zebrania załogi nie będą organizowane od przypadku do przypadku i w nieustalonym miejscu, lecz w specjalnie na to przeznaczonym lokalu. Wtedy też dopiero powstanie ognisko kulturalne robotników PZPW Nr 40, którzy dotychczas nie mają jeszcze zorganizowanego życia świetlicowego.

Trzeba więc przystąpić energicznie do zlikwidowania tych dwóch bardzo poważnych braków PZPW Nr 40. Wierzymy, że gdy przyłożą się do tego dyrekcja i czynnik partyjny, zakłady otrzymują w krótkim czasie zarówno magazyn, jak i świetlicę.

M. Sz.

Watykańskie imperium finansowe

Po to, aby opłacić administrację cywilną, korpus dyplomatyczny, utrzymanie dworu papieskiego i kościołów na terenie Citta del Vaticano oraz dla finansowania szerokiej działalności Watykanu na całym świecie, Stolica Apostolska potrzebuje dziesiątków milionów dolarów rocznie. Nie jest objętnym dla kierunku polityki watykańskiej, skąd czerpie on te fundusze.

Regularne dochody Watykanu pochodzą głównie z dwóch źródeł: z ofiar „świętopietrza'' oraz z tytułu podatków i danin za wszelkiego rodzaju usługi, a więc anulowania małżeństw, nadawania tytułów szlacheckich, nagradzania orderami itp. Jednakże te źródła dochodu pokrywają tylko w nieznacznej mierze potrzeby finansowe Watykanu. Znacznie ważniejszym, lecz najczęściej przemilczanym źródłem dochodów Watykanu są zyski pochodzące z inwestycji przemysłowych i finansowych Watykanu oraz jego wielkich posiadłości ziemskich na całym świecie.

Nie sposób obliczyć, chociażby w przybliżeniu ogólnej wartości olbrzymiego imperium finansowego, którego stolicą jest Watykan. Państwo papieskie nie ogłasza żadnych publicznych sprawozdań ze swoich transakcji handlowych, nie posiada nawet budżetu. Jedynym kluczem do oceny bogactw Watykanu są dane, które od czasu do czasu przenikają do wiadomości publicznej o ziemskich, materialnych interesach Watykanu w związku z interesami banków świeckich i innych świeckich potęg kapitalistycznych.

Oto dla przykładu, jak wygląda ją pozycje watykańskiego imperium finansowego we Włoszech. Watykan posiada decydujące udziały w 30 największych towarzystwach akcyjnych, które rozporządzają łącznym kapitałem zakładowym 150 milionów dolarów. Udział Watykanu w innych przedsiębiorstwach przemysłowych wynosi dalszych 125 milionów dolarów. Oprócz tego państwo papieskie jest właścicielem 250 tysięcy hektarów ziemi, a arystokracja watykańska, rodziny Ricasoli, Torlonia, Pavanelli, Chigi, Vollonna i inni — są właścicielami dodatkowych 500.000 hektarów ziemi.

40 banków katolickich i 100 tzw. banków ludowych, które kontroluje Watykan, dają mu narzędzie skutecznego nacisku na życie gospodarcze Włoch. W większości tych banków partnerami kapitału watykańskiego są w charakterze prywatnym najwyżsi dostojnicy Watykanu — kardynałowie Schuster, Cerutti, Battiselli, Castelani, Nogara i inni. W „Banco di Roma", o kapitale zakładowym 40 milionów dolarów, członkami zarządu są bliscy krewni obecnego papieża Piusa XII — rodzina Pacellich.

W innych krajach interesy Watykanu są równie rozległe. W Hiszpanii. „Bank Hiszpańsko-Amerykański'', we Francji — „Bank Wormsa'' i „Francusko-Włoski Bank dla Ameryki Południowej''. w Portugalii — „Banco Ultramarino'', w Szwajcarii — „Electrobank'' — oto przykłady instrumentów finansowej polityki Watykanu, które wiążą go bezpośrednio ze światem wielkich interesów kapitalistycznych.

W ostatnich latach szczególnie silnie związał się Watykan z kapitalizmem amerykańskim. Watykan jest udziałowcem wielu potężnych korporacji amerykańskich, między innymi: koncernów naftowych „Sinclair Oil'' i „Aramco'' oraz trustu górniczego „Anaconda'', który przed drugą wojną światową posiadał duże udziały w polskim przemyśle węglowym. Watykan dzieli z amerykańskim trustem Guggenheima monopol na eksploatację boliwijskich kopalń cyny, a z innymi amerykańskimi grupami kapitalistycznymi — monopol na eksploatację plantacji w portugalskich koloniach Angoli i Mozambiku. Nici wiążących Watykan z interesami amerykańskich kapitalistów jest wiele. Tak np. ostatnio Watykan odsprzedał 1000 akcji „Towarzystwa Kanału Suezkiego'' rządowi amerykańskiemu oraz zawarł umowę z amerykańskim zrzeszeniem producentów filmowych na wyłączną eksploatację filmów amerykańskich we Włoszech.

Generalnym przedstawicielem ziemskich interesów Watykanu w Stanach Zjednoczonych jest największy koncern finansowy USA — koncern Morgana, będący jednym z głównych motorów zaborczej polityki amerykańskiego imperializmu. Nie jest przypadkiem, że przedstawicielem osobistym prezydenta Stanów Zjednoczonych przy papieżu jest dyrektor koncernu Morgana, Myron C. Taylor.

Jak można łatwo wnioskować z powyższego ułamkowego przeglądu finansowych powiązań Watykanu, państwo papieskie to państwo o bardzo rozległych interesach finansowych, to wielki przedsiębiorca i bankier, żyjący z wyzysku mas robotniczych i chłopskich pod wszystkimi szerokościami geograficznymi.

Ten stan rzeczy sprawia, że Watykan w swojej działalności zarówno politycznej dąży do zabezpieczenia swoich zysków i zdławienia ruchów postępowych i robotniczych, które zagrażają jego materialnym, doczesnym interesom jego uprzywilejowanej pozycji kapitalistycznego wyzyskiwacza.

Kronika Tomaszowa



KOMU WINSZUJEMY
Wtorek, dnia 26 lipca 1949 r.
Dziś: Anny

WAŻNIEJSZE TELEFONY
Straż Pożarna — 51
Milicja Obywatelska — 47
Dworzec Kolejowy — 4

Adres Redakcji: R.S.W. „Prasa", Plac Kościuszki 16, telef. 2-50, godziny przyjęć 10—12.

Sprostowanie

Niniejszym prostujemy nieścisłość, jaka zawarta była w artykule, omawiającym nowootwarty bar mleczny. Szklanka zsiadłego mleka kosztuje bowiem 10 zł. a nie jak wydrukowano — 15 zł.

Wygramy bitwę o urodzaj!

Zboże musi być zebrane w okresie ustalającej się pogody

Organizacje partyjne i władze dopilnują szybkiego zbioru

Wczoraj Ministerstwo Rolnictwa i Reform Rolnych ogłosiło następujący komunikat do rolników — chłopów i Państwowych Gospodarstw Rolnych.

WEDŁUG DANYCH METEOROLOGICZNYCH NA OKRES NAJBLIŻSZYCH KILKU DNI USTALA SIĘ POGODA SŁONECZNA NA TERENIE WIĘKSZOŚCI KRAJU. PONIEWAŻ NIE JEST WIADOMO, JAK DŁUGO UTRZYMA SIĘ TEN STAN POGODY, MINISTERSTWO ROLNICTWA WZYWA TAK ROLNIKÓW-CHŁOPÓW, JAK TEŻ PAŃSTWOWE GOSPODARSTWA ROLNE DO PEŁNEGO WYKORZYSTANIA STANU POGODY PRZEZ PRZYSPIESZENIE SPRZĘTU ZBOŻA.

Po uciążliwych deszczach nadchodzi obecnie okres pogody. Wojewódzki Komitet PZPR natychmiast przystąpił do organizowania akcji, mającej na celu wykonanie zbiorów i wykorzystanie ustalającej się pogody. W dniu wczorajszym cały teren województwa łódzkiego został skontrolowany przez specjalnych pełnomocników delegowanych z ramienia Partii. W wyniku kontroli stwierdzono, że plony z powodu deszczów nie ucierpiały. Aby jednak uniknąć ewentualnych strat muszą być zebrane na czas.

Bezpośrednio po lustracji w teren województwa łódzkiego wyruszyły ekipy robotnicze i funkcjonariusze Milicji Obywatelskiej, którzy pracowali na terenie majątków. W dniu dzisiejszym i następnych wyruszą z Łodzi dalsze ekipy, by pomóc PGR-om i chłopom mało oraz średniorolnym w sprzęcie zbóż.

Aby akcja zniwna przebiegała sprawnie i aby zboża zostały zebrane na czas, Wojewódzki Komitet PZPR powołał specjalny Komitet do Akcji Żniwnej, którego przewodniczącym został tow. Bukowski. Komitetowi podlegają zorganizowane w powiatach Komitety Powiatowe, na których czele stoją starostowie, a tym znowu Komitety Gminne i Komitety Gromadzkie do Akcji Żniwnej. **Do zadań tych komitetów należy w pierwszym rzedzie zorganizowanie przebiegu żniw oraz wciągnięcie do akcji pracowników zakładów pracy, urzędów itd.**

W akcji, która jest bitwą o urodzaj muszą wziąć udział znajdujące się na terenie wsi i miast hufce „Służby Polsce", młodzież ZMP. W pomocy przy żniwach wezmą również udział oddziały Milicji Obywatelskiej.

W dniu dzisiejszym po terenie całego województwa rozjadą się ekipy robotnicze z fabryk i zakładów pracy. W powiecie brzezińskim w majątku Rogów weźmie udział w żniwach 60 ludzi. W majątku Babsk w powiecie rawskim pomagać będzie przy żniwach 40 ludzi. Do zespołu Leszno w powiecie łęczyckim wyjedzie 100 ludzi. Ogółem ekipy pracujące przy żniwach liczyć będą ponad 500 ludzi. Ekipy te w pierwszym rzędzie pomogą w zbiorach Państwowym Gospodarstwom Rolnym, gdyż w niektórych zespołach do akcji żniwnej nie przygotowano się należycie, jak na przykład dyrekcje zespołów w Rawie, Skierniewicach, zespołów łódzkich, łowickich, piotrkowskich i radomszczańskich.

Olbrzymie zadanie staje przed organizacjami partyjnymi w powiatach i gminach. **Komitety PZPR wspólnie z Stronnictwem Ludowym musza dopilnować, aby w majątkach zboże było bezpośrednio stawiane w sterty, a nie leżało w garściach na polu. Muszą również dopilnować, aby nie było braków w sprzeżaju i aby ekipy robotnicze, młodzież z „SP", ZMP i milicjanci pomagali w tych majątkach, w których ta pomoc jest niezbędna.**

Komitety Gminne i organizacje podstawowe na terenie wsi winny za wszelką cenę tę akcję zorganizować, ażeby chłopom mało i średniorolnym zabezpieczyć odpowiednią ilość środków transportowych i sprzężaju. Zakłady pracy, urzędy znajdujące się na terenie powiatu, a posiadające środki transportowe winny je na okres żniw w miarę potrzeby dostarczać chłopom małorolnym.

Jednocześnie organizacje partyjne muszą czuwać, aby dekret o pomocy sąsiedzkiej był wykonany w całej rozciągłości, aby nie było wykręcających się od udzielania pomocy sąsiedzkiej.

Do pomocy chłopom mało i średniorolnym trzeba także zwerbować oddziały „SP" młodzież ZMP owską, pracowników urzędów, Starostw, Zarządów Miejskich. Ekipy robotnicze z fabryk, które nawiązały już łączność z wsiami, muszą do tych wsi w okresie zbiorów w okresie kiedy toczy się walka o chleb, przyjeżdżać i pomagać w sprzęcie zbóż. Jest to nieodzowne, gdyż bezpośrednio po sprzęcie żyta trzeba przystąpić do zbiorów pszenicy, jęczmienia i owsa.

Akcja pomocy wsi i Państwowym Gospodarstwom Rolnym musi być tak zorganizowana jak ją zorganizowano w powiecie kutnowskim, gdzie Komitet Powiatowy PZPR z 1-szym sekretarzem tow. Kurasem tak pokierował akcją, że w chwili obecnej do momentu nastania pogody całe zbiory wykonane zostaną we własnym zakresie przy pomocy ludzi jedynie z powiatu kutnowskiego.

Zboże musi być sprzątnięte jak najszybciej — w stu procentach!

(Tasz.)

Nareszcie Tomaszów nie potrzebuje się rumienić

Wydaje nam się, że było by niewłaściwym, gdybyśmy ograniczyli się jedynie do notatki, która zawarta była w sprawozdaniu z uroczystości PKWN-owskich na terenie naszego miasta, a odnoszącej się do otwarcia nowo-wybudowanego odcinka drogowego przy dworcu kolejowym. Niewłaściwym, [illegible] inwestycja ta jest najpoważniejszą inwestycją, jaką w terenie miasta zostało przeprowadzone. To też powracamy do tej uroczystości, jaką świętowaliśmy w Dniu Odrodzenia, by [illegible] słów parę o dokonanej pracy i o ludziach.

* * *

To było pierwsze, co się rzucało w oczy każdemu przyjeżdżającemu do Tomaszowa: rozległy teren nieuporządkowany, pełen gór, dołów i wertepów, pozbawiony drogi, latem pełen piasku, a wiosną i jesienią tonący w błocie i wodzie. Taki był cały rozległy teren, przyległy do dworca i trzeba było dużo dobrej woli, by go przebyć i dostać się do najbliższej ulicy — Daszyńskiego.

Nie doprowadzono do ludzkiego wyglądu tego miejsca, przed 1939 rokiem, nie urządzono jako tako przyzwoitego dojazdu i dojścia do dworca w okresie międzywojennym. Zrobiono to w roku 1949, w Polsce dźwigającej się z ruin i zniszczeń, w Polsce Ludowej.

* * *

Podkreślili ten moment w swych przemówieniach tow. tow. Balcerski, Mazurek, Zieliński czy Romaniuk. Mówili, że czego w ciągu dwudziestu lat nie zrobiły rządy kapitalistyczne — potrafiono w trudnych warunkach pierwszego pięciolecia dokonać w Polsce robotnika i chłopa.

Ale podkreślili również inny moment: ofiarną, wspaniałą postawę robotników, zatrudnionych na trasie. Załoga, składająca się w przeważającej części z kobiet, samorzutnie skróciła termin zakończenia robót i odcinek drogowy oraz doskonale rozwiązany dojazd do dworca oddała w dniu 22 lipca. To był Czyn Lipcowy robotnic i robotników, zatrudnionych przy robotach interwencyjnych. To był Czyn, dający świadectwo ich twórczej, obywatelskiej, godnej uznania postawie.

Jak obecnie wygląda przydworcowy teren nie trzeba opisywać. Zwłaszcza, że to trzeba samemu zobaczyć. I droga i chodniki i dojazdy i trawniki i klomby. Ale jedno:

To co oddano 22 lipca — to nie wszystko, to dopiero początek.

Oddany do użytku fragment drogi jest zaczątkiem szeroko i śmiało zakrojonej arterii, która połączy ulicę Warszawską z ulicą Spalską. Jest równocześnie jednym z pierwszych kroków w realizacji zamierzeń, jakie na odcinku uporządkowania zaniedbań budowy dróg i arterii komunikacyjnych — przewidujemy w planie sześcioletnim.

* * *

Przy dźwiękach hymnu narodowego przeciął prezydent miasta tow. Mazurek wstęgę symboliczną, otwierającą nową drogę.

Obecnie Tomaszów nie potrzebuje się rumienić.

I obecnie ci wszyscy, którzy nie widzieli terenów przydworcowych w ciągu ostatnich trzech miesięcy — nie poznają ich. Dzięki pomocy Rządu w formie kredytów, dzięki wysiłkowi tomaszowskiego robotnika i robotnicy oraz wysiłkom Wydziału Technicznego Zarządu Miejskiego — zlikwidowane zostały wertepy i przydworcowy bałagan. Zlikwidowano to wszystko, czego nie potrafiły zrobić kapitalistyczne rządy Polski przedwrześniowej.

(j)

Z KAŻDYM ROKIEM WIĘCEJ

Miliony złotych na akcję socjalną

Przeglądamy sprawozdania, plany i zestawienia sum, zestawienia zamykające się milionami złotych, a obrazujące **rozwój akcji socjalnej w Państwowej Fabryce Sztucznego Jedwabiu.** Żłobki, przedszkola, kolonie, stacja opieki, świetlice, prewentoria, wczasy świąteczne... Pozycje i sumy, które może nie przez wszystkich są dostrzegane, a które są jednym z wycinków **zdobyczy mas pracujących, jakie gwarantuje im ustrój demokracji ludowej.**

Sprobujmy w skrócie oddać rozwój tej wspaniałej akcji:

W roku 1945 akcja socjalna prowadzona była w skromnych rozmiarach i trudno określić jej stan ilościowy i finansowy, gdyż nie była nawet rejestrowana.

Również i w roku następnym, kiedy w dalszym ciągu zakład nastawiony był przede wszystkim na odbudowę i uruchomienie warsztatów pracy — wydatków na akcję socjalną nie rejestrowano i buchalteryjnie księgowano je w ramach ogólnej produkcji. Jednak akcja była już prowadzona, przejawiając się **w zaopatrywaniu wszystkich pracowników w odzież, mleko na oddziałach szkodliwych dla zdrowia i napoje chłodzące w okresie letnim. Rozpoczęło w tym czasie pracę przedszkole, inicjowano wycieczki, czynna była świetlica fabryczna.**

Dopiero rok 1947 zakreśla i ujmuje akcję w ścisłe ramy, a wydatki w ciągu roku zamykają się **sumą 27.532.925 zł.** Przy poparciu Rady Zakładowej i Partii — powstaje jedna placówka akcji socjalnej za drugą, obejmując swym zasięgiem **coraz większą ilość pracowników i ich dzieci.** Było jednak wtedy jeszcze wiele nieufności. Nieufnie patrzano na żłobek, przedszkole — **jednak po przełamaniu tych oporów, akcja zaczęła rozwijać się samorzutnie, pod naciskiem samych pracowników.**

Nic więc dziwnego, że budżet roku 1948 zamknięty został **sumą 38 i pół miliona złotych, a zatwierdzony budżet na rok bieżący wzrósł jeszcze bardziej, bo do wysokości 69.770.000 złotych.**

Jeśli przed dwoma laty na żłobek wydatkowano pół miliona złotych, obecnie przewiduje się **4.934.000.** Przedszkole pochłonie w tym roku **8.710.000** przy 2 i pół miliona z przed dwu laty. Stacja opieki z 6 i pół miliona skoczyła **do blisko 30 milionów.** I tak po zycja po pozycji. I nie tylko to.

Przed dwoma laty poważne kwoty pochłonęły takie pozycje jak: wczasy doroczne, akcja kulturalno - oświatowa, konsumy, wyprawki — obecnie przejęte przez CRZZ czy Ubezpieczalnię Społeczną.

A o jednym trzeba jeszcze pamiętać, że akcja socjalna w ramach budżetu fabrycznego, to jeszcze nie całokształt tego olbrzymiego wachlarza zdobyczy klasy robotniczej. **Wystarczy tu przecież tylko wspomnieć wczasy!...**

W tym roku, jak wspomnieliśmy budżet akcji socjalnej PFSJ Nr. 1 zamyka się sumą blisko 70 milionów. I powiedzmy sobie szczerze: cyfra ta zostanie przekroczona. Przekroczona pod naciskiem potrzeb, które narastają w miarę coraz większego zrozumienia i doceniania akcji. Poza tym — w budżecie nie jest przewidziana suma przeznaczona na budowę **nowoczesnego, obszernego wspaniałego przedszkola dla dzieci robotników Fabryki Sztucznego Jedwabiu, co równocześnie zezwoli przenieść do obecnego budynku przedszkole, a tym samym poszerzyć żłobek fabryczny.**

A czyż była do pomyślenia i czy jest do pomyślenia tego rodzaju akcja w ustroju kapitalistycznym?

Cyfry są zawsze suche. Ale często one oddają najlepiej **głęboką treść pewnych zagadnień.** Dlatego na zakończenie dwa porównania cyfrowe.

W ubiegłym roku na jednego korzystającego ze żłobka wydatkowano w ciągu roku ponad 67.000 zł. Budżet żłobka zamykał się sumą 2 i ćwierć miliona złotych. Obecnie — budżet wynosi 5 milionów złotych, przy zwiększeniu się objętych opieką o jedynie kilka osób.

Zjedliśmy pierwszy obiad w Gospodzie Spółdzielczej Nr 2

Nareszcie Tomaszów dorobił się przyzwoitej Gospody Spółdzielczej, która w piątek otwarta została w pomieszczeniach, ostatnio zajmowanych przez klub sportowy „Lechia". Mówimy — nareszcie, gdyż z Gospody Nr 1 korzystają jedynie mieszkańcy Wilanowa, a równocześnie dlatego, że czekać było trzeba na nią długie miesiące. Konferencja, decyzje i uchwały nie mogły definitywnie załawić sprawy przydziału odpowiedniego lokalu i dopiero fuzja „Lechii" ze „Związkowcem" rozcięła ten gordyjski węzeł, jakim było wspomniane zagadnienie.

Kiedy zjawiliśmy się na uroczyste otwarcie nowej placówki — ściany pomieszczeń jeszcze miejscami były wilgotne. Farba jeszcze nie obeschła — a Gospoda otworzyła swoje podwoje. A że na otwarcie ich czekano — świadczy fakt, że chociaż akt otwarcia jeszcze nie został rozpoczęty — już sąsiednie altanki wypełniały się czekającymi chwili, w której kelnerom zostanie wydana dyspozycja rozpoczęcia swego „urzędowania", a dla dziesiątek chętnych, niestety, w pierwszych godzinach nie starczyło miejsca.

W otwarciu udział wzięli przedstawiciele samorządu, partii politycznych, urzędów i placówek gospodarczych, przyczym na prośbę prezesa PSS-u tow. Sienkiewicza, krótkim przemówieniem aktu otwarcia dopełnił prezydent miasta tow. Mazurek.

Dziś mamy estetycznie, ze smakiem urządzoną Gospodę, w której można po godziwych cenach dostać nie tylko obiad, ale wszelkie potrawy w ciągu całego dnia, a jak nas poinformowano, która również będzie lokalem rozrywkowym z dancingiem w soboty i niedziele.

Gospoda obecnie mieści się w jej „letniej" części. Prace nad remontem sal na okres zimowy trwają. W każdym bądź razie — kierownictwu PSS należy wyrazić słowa uznania za wspaniałe tempo, w jakim lokal został uruchomiony(dosłownie kilka dni), a jeśli przedstawiciel Zarządu PSS tow. Sulma prosił o rozgrzeszenie, jeśli w pierwszych dniach będą do zanotowania jakieś niedociągnięcia — życzyć kierownictwu trzeba, by niedociągnięć tych nie było, a Gospoda rozwijała się jak najlepiej.

Czytajcie i rozpowszechniajcie „GŁOS"



Lipiec się kończy a ZOR śpi

Jednym z kapitalnych zagadnień naszego miasta jest sprawa budownictwa mieszkaniowego.

Od wielu miesięcy wałkowana jest sprawa budowy kolonii robotniczej w ramach budownictwa ZOR-u. O sprawie tej nie pisaliśmy, wychodząc z założenia, że właściwym będzie poinformować opinię publiczną wtedy, kiedy Związek Osiedli Robotniczych przystąpi do realizacji zakreślonych dla Tomaszowa planów.

Obecnie jednak czujemy się w obowiązku zagadnieniem tym się zająć.

Powtarzamy: zagadnienie to jest aktualne od wielu, wielu miesięcy. A zaczęło się od tego, że bez uzgodnienia z miejscowymi czynnikami postanowiono odgórnie, że kolonia stanie na Brzustówce, choć przeznaczona jest dla robotników, zatrudnionych w Fabryce Sztucznego Jedwabiu.

Udało się wreszcie dzięki interwencjom wytłumaczyć komu należy, że miejsce na budowę wybrano niewłaściwie. Uzgodniono nowy teren, położony w pobliżu kompleksu PFSJ Nr. 1.

Obecnie lipiec się kończy. Jak nas informują — na budowę uruchomiono już odpowiednie kredyty, w tej chwili w wysokości 25 milionów zł. i... nic. Cisza!... ZOR do budowy nie przystępuje, bo do dziś nie przygotowano jeszcze odpowiednich planów.

I tu chciało by się sprawę nazwać po imieniu... Bo przecież w ciągu blisko roku — odpowiednie rysunki można chyba przygotować zwłaszcza, że na terenie Tomaszowa jest to pierwsza tego rodzaju inwestycja.

Kredyt jest uruchomiony. Należy go wykorzystać w bieżącym roku. Ale jeśli do dzisiejszego dnia sprawa leży gdzieś u kogoś w biurkach — należy wątpić, czy tomaszowianie zobaczą przed 1950 rokiem mury wznoszących się budynków. Chyba, że powołane czynniki zapukają tam gdzie potrzeba i przypomną, że to już czas, by stanąć do pracy.

Tomaszowscy harcerze

również nie pozostają w tyle

Grupa harcerzy z terenu naszego miasta, przebywająca na obozie letnim w Poczerninie (pow. Stargard i pracująca na terenie tamtejszych lasów państwowych w ramach Harcerskiej Służby Polsce, w związku z piątą rocznicą Odrodzenia przyjęła rezolucję następującej treści:

„Pragnąć uczestniczyć w wielkim ruchu odbudowy Nowej Odrodzonej Polski — chcąc dowieść, że młodzież harcerska rozumie i docenia zadania, jakie nakłada na nas obowiązek służenia Państwu i Społeczeństwu — rozumiejąc znaczenie i celowość Harcerskiej Służby Polsce i w tym przeświadczeniu trwając, celem przyczynienia się do przyśpieszenia tempa odbudowy Polski Ludowej —

My, harcerze Grupy Obozu Tomaszowskiego w Poczerninie—wzywamy do współzawodnictwa pracy na wszystkich odcinkach naszego życia Grupy Obozów Związku Harcerstwa Polskiego na terenie całej Polski.

Wierzymy, że tym sposobem osiągniemy lepsze wyniki, coraz doskonalsze, w zwycięskim marszu ku świetlanemu, lepszemu Jutru".

Wędrówka po województwie

PIEKARY

W Piekarach pod Piątkiem Gminna Spółdzielnia „Samopomoc Chłopska" dla uczczenia 5-tej rocznicy Manifestu PKWN, uruchomiła przetwórnię owocowo-warzywniczą.

SIERADZ

W najbliższych dniach Zarząd Miejski w Sieradzu przystąpi do przeprowadzania robót kanalizacyjnych na przedmieściu Olendry Duże.

W pierwszym etapie robót kanalizowana zostanie ul. Legionów.

Śladem naszych interpelacji

Będzie telefon na stacji

Okręgowa Dyrekcja Kolei Państwowych w Lublinie nadesłała nam wyjaśnienie następującej treści:

„W związku z artykułem pt. „Co na to PKP", zamieszczonym w numerze 168 „Głosu Tomaszowskiego" z dnia 22 czerwca 1949 r. Dyrekcja Okręgowa Kolei Państwowych w Lublinie komunikuje, że wydała zarządzenie, zmierzającego do niezwłocznego zorganizowania informacji dla podróżnych na stacji Tomaszów Maz. Dotychczasowa linia telefoniczna łącząca miasto z gabinetem zawiadowcy stacji zostanie przełączona do centrali dworca. Z połączenia z miastem korzystać będą: ekspedycja towarowa, zawiadowca stacji i dyżurny ruchu, co niewątpliwie usunie istniejące dotychczas trudności przy udzielaniu informacji i zawiadamianiu o nadejściu przesyłek".

37 milionów książek
Plan radzieckiego Państwowego Wydawnictwa Literatury Pięknej na r. 1950

Na redakcyjnej naradzie Państwowego Wydawnictwa Literatury Pięknej „Goslitizdat'' w Moskwie, omawiany był projekt tematycznego planu na 1950 rok. Nakład beletrystyki ma w roku 1950 poważnie wzrosnąć w porównaniu z okresem przedwojennym. Państwowe Wydawnictwo Literatury Pięknej wydało w roku 1940 179 dzieł o ogólnym nakładzie przeszło 3 miliony egzemplarzy. W roku 1950 projektuje się wydanie 381 dzieł beletrystycznych o ogólnym nakładzie ponad 37 milionów egzemplarzy.

Plan „Goslitizdatu'' przewiduje nowe wydanie rosyjskiej literatury klasycznej. Ukażą się zbiory dzieł Puszkina, Niekrasowa, Czernyszewskiego, Czechowa, Lwa Tołstoja, Gorkiego, Turgieniewa i innych o ogólnym nakładzie 20 tys. egzemplarzy. Poza tym wydane zostaną utwory współczesnych pisarzy rosyjskich: Serafimowicza, Aleksego Tołstoja, Krymowa, Szołochowa, Fiedina, Pawlenki, Katajewa, Leonowa i innych.

Plan „Goslitizdatu'' przewiduje również wydanie w 1950 roku 45 utworów klasyków i współczesnych pisarzy USRR, BSRR, republiki Ormiańskiej, Gruzińskiej i innych republik radzieckich.

Nakład utworów pisarzy krajów demokracji ludowej wzrośnie trzykrotnie w porównaniu z rokiem ubiegłym. Czytelnik radziecki zapozna się z nowymi wydaniami utworów Żeromskiego, Konopnickiej i współczesnych wybitnych pisarzy i poetów Polski.

Należy podkreślić, że poza „Goslitizdatem'' utwory beletrystyczne wydaje również szereg innych wydawnictw radzieckich, jak: „Sowietskij Pisatiel'', „Mołodaja Gwardia'', „Profizdat'', „Wojenizdat'' itd.



PAŃSTWOWY TEATR WOJSKA POLSKIEGO
(Jaracza 27)
Ostatnie dni widowiska śpiewno-tanecznego „Kram z piosenkami".

TEATR KAMERALNY DOMU ŻOŁNIERZA
Łódź, ul. Daszyńskiego 34
Dziś, o godz. 19,15 ostatnie dni komedia Scribe'a „Szklanka wody" z M. Gorczyńską.

TEATR LETNI „OSA"
ul. Piotrkowska 94
Komedia muzyczna „Jadzia Wdowa" z występami Władysława Waltera — codziennie o godz. 19,30 — w niedziele i święta o godz. 16, 19,30.

„LUTNIA"
Piotrkowska 243
Ostatnie dni tylko do 31 lipca włącznie „ROSE-MARIE", romantyczna operetka w 3 aktach (7 obrazach).
Udział bierze cały zespół artystyczny, chór, balet i orkiestra.
Bilety do nabycia w kasie teatru od godz. 10 do 13 i od godz. 17-ej.

-KINA-

ADRIA — „Decyzja prof. Milasa" godz. 16, 18, 20,30 dozwolony dla młodzieży
BAŁTYK — „Młoda Gwardia" godz. 16, 18,30, 21 dozwolony dla młodzieży
BAJKA — „Wakacje" godz. 18, 20 niedozwolony dla młodzieży
GDYNIA — Program Akt. nr 31 godz. 11, 12, 13, 16, 17, 18, 19, 20, 21.
HEL — dla młodz. „Złoty Kluczyk" godz. 14, 16, 18, 20
POLONIA — „Ulica Graniczna" godz. 15,30, 18, 20,30 dozwolony od lat 12
PRZEDWIOŚNIE — „Dzieci z jednego podwórka" godz. 16, 18, 20 dozwolony dla młodzieży
ROBOTNIK — „Carrie kłamie" godz. 16,30, 18,30, 20,30 dozwolony od lat 16
ROMA — „Volpone" godz. 18, 20 niedozwolony dla młodzieży
REKORD — „Śluby kawalerskie" dla młodz. godz. 16 „Podróż w nieznane" godz. 18, 20 dla młodzieży niedozwolony
STYLOWY — „Szewc Mateusz" dla młodzieży godz. 16 dla dorosłych 18, 20
ŚWIT — „Oflag XXVII" godz. 18, 20 dozwolony dla młodzieży
TATRY — „Klęska szpiega" godz. 16, 18, 20 dozwolony dla młodzieży
TĘCZA — „Tragiczny pościg" godz. 17, 19, 21 niedozwolony dla młodzieży
WISŁA — „Młoda Gwardia" godz. 15,30, 18, 20,30 dozwolony dla młodzieży
WŁÓKNIARZ — „Pocałunek na stadionie" godz. 17, 19, 21 dozwolony dla młodzieży
WOLNOŚĆ — „Tragiczny pościg" godz. 16, 18, 20 niedozwolony dla młodzieży
ZACHĘTA — „Aktorka" godz. 16, 18, 20, dozwolony dla młodzieży
MUZA — „Dwulicowa kobieta" godz. 18, 20 niedozwolony dla młodzieży

Uśmiechnij się

NA ŁONIE NATURY



— Zamiast się bawić z tą krówką w wyścigi — postarałbyś się o mleko dla Bobusia!

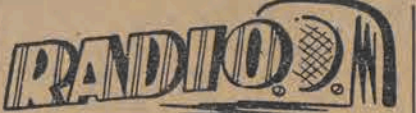
Zakończenie roku szkolnego w uczelniach Dyrekcji P. i T. w Łodzi

Dyrekcja Poczt i Telegrafów w Łodzi prowadziła szkolenie zawodowe w dwóch kierunkach: dokształcała pracowników pełniących już służbę i szkoliła siły nowe ze szkół ogólnokształcących celem uzyskania nowych kadr pracowników. Z pracowników będących w służbie dokształcano na kursach 268 pracowników umysłowych i fizycznych w służbie pocztowej, telekomunikacyjnej (telefonistki, teletypistki) i teletechnicznej (monterzy).

Z kandydatów ze szkół wyszkolono na 10-miesięcznym kursie pocztowo-telekomunikacyjnym 66 osób, na 2-letnim kursie technicznym 48, zdobywając w ten sposób nowe kadry sił młodych w służbie pocztowej i technicznej.

Łączna ilość osób, które przeszły kursy wynosi 382 osób, w ciągu roku szkolnego od 1 września 1948 do 30 czerwca 1949 r.

W roku przyszłym szkolnym (1949—50) przewiduje się stworzenie nowego kursu dla telemechaników, ażeby w możliwie najkrótszym czasie zlikwidować analfabetyzm zawodowy, oraz by w dalszym ciągu zasilić kadry pracowników nowymi, młodymi siłami.



12,04 Wiadom. połudn. oraz przegl. prasy stoł. 12,20 Audycja dla wsi 12,50 „Na swojską nutę" 13,20 Skrzynka PCK, 13,30 (Ł) Chwila muzyki, 13,35 Muzyka obiadowa, 14.00 Audycja dla chorych, 14,15 Muzyka kameralna, 14,50 (Ł) Komunikaty, 14,55 (Ł) „Jak ratować krowę podczas wzdęcia" 15,05 (Ł) Interludium z płyt. 15,15 (Ł) Aktualności łódzkie. 15,25 Informacje 15,30 „Dwie dziewczynki u dwóch ciotek", 15,50 „Finder i Fornalska", 16.00 „Na najwyższych szczytach Apeninów", 16,15 Muzyka, 16,20 (Ł) Audycja Ligi Kobiet, 16,25 (Ł) Polskie pieśni masowe, 16,40 (Ł) Przed mikrofonem J. Ulkowska — przodownica pracy z PZPB nr 2, 16,50 (Ł) „Łódź w 5-letnim dorobku gospodarki narodowej" — reportaż z wystawy w Helenowie. 17,00 I Dziennik popołudniowy, 17,15 Koncert rozrywkowy, 18,00 „Z frontu brygad SP" 18,15 Jules Mouguet: Sonata na flet i fortepian. 18,30 „Bułgaria przemawia do Polski" 19.00 II Dziennik popołudniowy, 19,15 „Na muzycznej fali", 19,45 „Opowieść o Chopinie" A. Czartkowskiego. 20.00 Koncert symfoniczny 21,40 Muzyka taneczna, 22.00 „Ulubione melodie" 22,45 (Ł) „Nowe wiersze Wł. Broniewskiego". 22.58 (Ł) Omów. progr, lok, na jutro. 23,00 Ostatnie wiadomości. 23,10 „Muzyka do dzieł sztuki scenicznej". 23,50 Program na jutro. 24.00 (Ł) Koncert życzeń, 0,30 (Ł) Zakończenie audycji i Hymn.

SPORT SPORT SPORT

W zawodach kajakowych

Polska przegrała z Węgrami 40,5 : 38,5 pkt.

Pierwsze międzypaństwowe zawody kajakowe Węgry — Polska zakończyły się zwycięstwem Węgrów 40,5:38,5 pkt. O zwycięstwie gości zadecydował ostatni bieg czwórek wyścigowych, w których osady węgierskie zajęły dwa pierwsze miejsca. Najbardziej emocjonujący był bieg dwójek wyścigowych, w którym mistrzowie Polski Matloka i Jeżewski pięknym finiszem wyprzedzili I zespół węgierski: Andrassi — Gronek, a II zespół polski: Kozieras — Krzyska, ostatnimi uderzeniami wyszedł przed II osadę węgierską: Kuti i Vago. Wielki sukces odniósł Jeżewski w jedynkach, bijąc olimpijczyka Vargane dopiero na ostatnich metrach. W drużynie polskiej zawiodły natomiast dwójki kobiet i czwórki mężczyzn, które zajęły ostatnie miejsca. Zawody zgromadziły ponad 20 tysięcy widzów.

Wyniki techniczne: konkurencje męskie — jedynki (1000 m.): 1) Jeżewski (Polska) 4:28,4; 2) Uranyi (Węgry) 4:37,0; 3) Kardacz (Polska) 4:41,0; 4) Boros (Węgry) 4:44,8; jedynki (500 m.): 1) Varga (Węgry) 2:21,4; 2) Rodziejczak (Polska) 2:28,4 3) Szymkowiak (Polska) 2:32,0; 4) Sznak (Węgry) 2:37,0.

Dwójki (1000 m.): 1) Polska I — Matloka, Jeżewski 4:11,0; 2) Węgry I — Andrassi, Gronek 4:12,0; 3) Polska II — Kozieras, Krzyska 4:21,0; 4) Węgry II — Kuti, Vago 4:22,0.

Czwórki (1000 m.): 1) Węgry I — Uranyi, Andrassi, Gronek, Sekffi — 3:38,6; 2) Węgry II — Varga, Boros, Kleiban, Mochaczy — 3:39,6; 3) Polska I — Kardasz, Jankowski, Ziętek, Strzelecki, — 3:45,2; 4) Polska II — Matloka, Kozieras, Krzyska, Talarowski — 3:52,1.

Konkurencje kobiece — dwójki (500 m.): 1) Węgry I — Kecskes, Vargane 2:36,2; 2) Węgry II — Marosi, Linka 2:39,0; 3) Polska II — Szajkówna, Młynarkiewicz 2:40,5, 4) Polska I — Szczepańska, Grudniewicz 2:50,0.

Jedynki (500 m.): 1) Vargane (Węgry) 3:47,3; 2) Szajkówna (Polska) 3:48,5; 3) Szczepańska (Polska) 3:58,2; 4) Linka (Węgry) 3:58,6.

W Warszawie

pływacy węgierscy znów wygrywają

Na pływalni St. UKF odbyły się zawody pływackie, z udziałem zawodników węgierskich i polskich. Pływacy węgierscy jeszcze raz zademonstrowali wysoką klasę, wygrywając zdecydowanie wszystkie konkurencje.

800 m styl. dow.: 1) Voeresi 10:47,8, 2) Joo 10:51,2, 3) Csapo 10:54,1, 4) Gremlewski 10:55,0, 5) Boniecki 11:25,6.

200 m styl. klas.: 1) Vegvari 2:53,4 2) Nikodemski 2:57,0 3) Dobrowolski 3:00,8.

100 m styl. motyl.: 1) Garay 1:16,2 2) Cichoński 1:18,4 3) Szołtysek 1:18,8

400 m stylem grzbiet.: 1) Bolvari 5:45,2 2) Jabłoński 6:02,2 3) Hevessi 6:12,9.

4 razy 100 m stylem zmiennym: 1) Węgry (Bolvari, Garay, Vegvari, Tumpek) 4:57,7 2) reprezentacyjna sztafeta Polski (Jabłoński, Cichoński, Nikodemski, Procel) 5:03,0 3) Śląsk (Was, Krauze, Szołtysek, Przędo) — 5:16,3.

W meczu piłki wodnej Węgrzy pokonali zespół polski 7:0 (3:0). Pokazowe skoki do wody, w wykonaniu doskonałych zawodników węgierskich, wywołały zrozumiały podziw publiczności.

Nieznaczna porażka żużlowców w trzecim meczu w Holandii

Trzecie spotkanie na terenie Holandii rozegrali żużlowcy polscy w Amsterdamie z drużyną „Holandse Leuven''. Mecz odbył się przy świetle sztucznym. Mecz wygrali nieznacznie Holendrzy 43:41 pkt. Wynik ten należy uważać za sukces Polaków, tym bardziej, że punktowano tylko trzy miejsca, a nie, jak praktykowane jest u nas, cztery.

Najlepiej z zawodników polskich wypadł Smoczyk, który wygrał pierwszy, dziewiąty i dwunasty bieg, a w piątym zajął drugie miejsce. Najlepszy czas Smoczyka wynosił 1:25,3. Z Polaków zwycięstwa zdobyli ponadto: Maciejewski (10-ty bieg), Kołeczko (13 bieg) i Olejniczak (14 bieg).

Rekord pływacki Węgier

Pływaczka węgierska Szekely poprawiła własny rekord krajowy o 2,6 sek., przepływając 200 m. st. dow. w 2:31,4.

Pływackie Mistrzostwa Polski Kobiet

W drugim dniu mistrzostw pływackich Polski kobiet uzyskano następujące wyniki:

400 m styl. dow.: Bemówna (Wrocław) 6:32,8, 2) Fikówna (Bielsko) 6:38,5 3) Malicka (Poznań). Startujące poza konkursem Węgierki uzyskały czasy: Gynge — 5:50,3, Greger — 5:12,2.

100 m styl. klas.: 1) Malinowska (Łódź) 1:41,1, 2) Wenclówna (Katowice) 1:41,8.

100 m styl. grzbiet.: 1) Fijałkowska (Warszawa) 1:35,4, 2) Niedzielówna (Bytom) 1:37,1, 3) Żurkówna (Poznań) 1:38,0. Poza konkursem Węgierki: Karpaty I — 1:29,3, Hunyafi — 1:32,3.

200 m styl. klas. (klasa A): 1) Dobranowska (Kraków) 3:19,2, 2) Proniewicz (Łódź) 3:25,0, 3) Kaleta (Gliwice) 3:25,5. Poza konkursem: Karpaty II (Węgry) 3:13,9.

W konkurencji lokalnej: 200 m styl. dow. mężczyzn: 1) Marchlewski 2:36,2 2) Patron 2:41,9. Zawody trwają.

Drugi dzień mistrzostw Polski w lekkiej atletyce

W drugim dniu lekkoatletycznych mistrzostw Polski tytuły mistrzów i wicemistrzów zdobyli:

Oszczep: 1) Szendzielorz — 55,42, 2) Szelest — 53,50, 3) Sumiński — 53,06.

800 m: 1) Statkiewicz — 1:57,0 min. 2) Korban — 1:59,6, 3) Bartecki — 2:00,2.

5000 m: 1) Kielas — 15:25,4 min., 2) Boczar — 15:32,8, 3) Kwapień — 15:43,8.

400 m przez płotki: 1) Puzio — 57,4 sek., 2) Wdowczyk — 58,00.

Skok w dal: 1) Adamczyk — 7,20 m, 2) Kiszka — 7,05, 3) Sucheński — 6,98.

Dysk: 1) Łomowski — 45,70 m, 2) Hoffman — 43,10, 3) Praski — 41,16.

200 m: 1) Stawczyk — 22,2 sek., 2) Buhl — 22,3, 3) Bendkowski — 22,8.

Tyczka: 1) Morończyk — 3,86, 2) Małecki — 3,50, 3) Krzesiński — 3,50.

Maraton: 1) Głuszcz — 3:14,45 godz., 2) Piotrowski — 3:19,37, 3) Kozera — 3:19,55, 4) Gancarz, 5) Więcek.

W międzypaństwowym meczu

Lekkoatleci ZSRR prowadzą z Czechosłowacją 102 : 68

W Moskwie rozpoczął się międzynarodowy mecz lekkoatletyczny między reprezentacjami Związku Radzieckiego i Czechosłowacji. Po pierwszym dniu zawodów prowadzą lekkoatleci radzieccy 102:68. pkt

Rozpoczęcie zawodów poprzedziły przemówienia wiceprzewodn. Komitetu do Spraw Kultury Fizycznej i Sportu w ZSRR — Wierszyńskiego i gen. sekretarza czechosłowackiego Sokoła — Spirka oraz odegranie hymnów narodowych obu państw.

W czasie zawodów ustanowiono dwa nowe rekordy ZSRR: w biegu na 1500 metrów Weetyusme, zwyciężając w czasie 3:51,4 oraz w sztafecie 4 razy 100 metrów — zwycięski zespół radziecki w składzie: Karakułow, Sanadze, Gołowkin, Korojew — czasem 41,6 sek. Oprócz tego uzyskano na zawodach szereg doskonałych wyników. I tak:

100 m w konkurencji kobiecej wygrała Sienerowa (CSR) w czasie równym rekordowi Czechosłowacji — 12,0 sek., wyprzedzając Sieczenową (ZSRR) o 0,1 sek. Bieg na 100 m w konkurencji męskiej wygrał Karakułow (ZSRR) w 10,7 sek. Bieg na 800 m przyniósł zwycięstwo Czewgunowi (ZSRR) w czasie 1:53,6. Czechosłowak Cevena zdobył drugie miejsce w biegu na 1500 metrów 3:53,0. W skoku w dal zwyciężył Fikejz (CSR) wynikiem 7.22 m.

Finały ligi szczypiorniaka

Ł. K. S. Włókniarz — „Spójnia" Katowice 3:3

W finałowym meczu o mistrzostwo Ligi Szczypiorniaka rozegranym w Katowicach ŁKS „Włókniarz" (Łódź) zremisował z katowicką „Spójnią" 3:3 (1:0). Drużyna „Spójni" wystąpiła w osłabionym składzie z 6-cioma rezerwowymi, mimo to miała przez cały czas meczu lekką przewagę. Bramki dla ŁKS zdobyli: Bujnowicz, Szulc i Ułatowski; dla „Spójni": Sidełko, Jonkisz i Gmyrek. Sędziował Muszyński z Poznania. Widzów 1000 osób

Rekord motocyklisty radzieckiego

W Charkowie motocyklista radziecki Lorent na maszynie o pojemności 500 ccm. ustanowił nowy rekord ZSRR na dystansie 1000 mtr. ze startu lotnego, przebywając trasę w 25:33 sek. Lorent uzyskał średnią szybkość 102,123 km. na godz.

Zebranie zarządu „Ogniwa"

Zarząd ZKS „Ogniwo" zawiadamia, że w środę, dnia 27. 7. br. w lokalu własnym przy ul. 11 Listopada nr 30 o godz. 18-ej odbędzie się zebranie członków Zarządu.

Obecność wszystkich obowiązkowa.

„Sokol" Kolin — mistrzem CSR w Siatkówce

Mistrzostwo Czechosłowacji w siatkówce męskiej zdobyła drużyna „Sokol'' z Kolina. Pierwsze miejsce w rozgrywkach kobiecych uzyskał praski zespół „Sokola''.

Z frontu rozgrywek

o wejście do II-ej ligi

W meczu piłkarskim o wejście do II Ligi SKS „Stal" (Starachowice) zremisował z „Resovią" 3:3 (1:1).

* * *

W meczu piłkarskim o wejście do II Ligi „Brda" (Bydgoszcz) pokonała „Polonię" (Leszno) 3:2 (2:0).

Na 7 min. przed końcem gry drużyna „Polonii" niezadowolona z orzeczeń sędziego zeszła z boiska.

* * *

W meczu o wejście do II Ligi wrocławskie „Ogniwo" pokonało „Górnika" Janowa 6:3 (3:1). Bramki dla zwycięzców zdobyli: Borek 3, Lasecki 2, i Górka 1. Dla pokonanych Bąk 2 i Górecki.

* * *

W meczu piłkarskim o wejście do II Ligi Stal (Sosnowiec), pokonała Stal (Bobrek) 4:0 (2:0).

* * *

O wejście do II Ligi „Kolejarz (Przemyśl) — „Budowlani" (Kraków) 1:1 (0:0).

GŁOS
organ Łódzkiego Komitetu i Wojewódzkiego Komitetu Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej
Redaguje: Kolegium Redakcyjne.
Wydawca: RSW „Prasa".
Adres Redakcji: Łódź Piotrkowska 86, III p.
Druk.: Zakłady Graficzne R. S. W. „Prasa" Łódź, ul. Żwirki 17 tel. 206-42.

Telefony:
Redaktor naczelny: 216-14
Zastępca red. nacz. 219-06
Sekretarz odpowiedz. 218-23
Sekretariat ogólny: 233-21
Dział partyjny 223-29; 254-25 wewn. 10
Dział korespondentów robotniczych i chłopskich oraz redaktorów gazet ściennych: 219-42
Dział mutacji: 218-11
Dział miejski i sport.: 254-21 wewn. 8 i 11
Dział ekonomiczny: 233-26
Dział rolny: wewn. 9 — 254-21
Redakcja nocna: 172-31; 156-81
Kolportaż: Łódź, Piotrkowska 70, tel. 223-22
Administracja: 260-42
Dział ogłoszeń: 111-50
Łódź, Piotrkowska 86, tel. 111-50

D-04640

W. Ażaiew — 209

Daleko od Moskwy

— Woda w studni zamarzła. Wodę wozi się z daleko położonej rzeczki. Wszystko się rozbija o brak transportu. Wodę wozimy jedynie do picia...

Batmanow usiadł na pryczy obok jednego z robotników, gdyż spostrzegł, że bacznie go obserwuje. Leżał zupełnie ubrany jak wszyscy.

— Zaglądał tutaj szofer Smorczkow, — powiedział. — Podobno, że Niemcy zostali rozbici pod Moskwą. Czy powiedziałeś mu o tym?

— Tak! Czerwona Armia zwyciężyła, Niemcy są odrzuceni od Moskwy!

— Więc to prawda! — wzdłuż baraku przeleciał szmer ulgi. Ktoś zaczął szeptać z podnieceniem. Ludzie poruszali się i zaczęli zbliżać się.

— Dziękuję ci, żeś dobrą wieść przyniósł, — z zadowoleniem powiedział sąsiad Batmanowa leżący na pryczy. Mówił z nieuchwytnym akcentem, nieprawidłowo układając zdania. — Tu u nas baśnie gadali — Moskwa u Niemców. Wierzyć nie mogłem — jak tak u Niemców? Stalin powiedział na Czerwonym Placu, że zwyciężymy i nagle — oddać Moskwa.

Zamilkł — i nadal uważnie spoglądał na Batmanowa, podwijając nogi owinięte watowaną kurtką.

— Czy też chorujecie? — spytał Batmanow. który domyślił się z kim rozmawia.

— Choruję!

— Czy grypa? Temperatura?

— Co tam grypa? Serce boli, głowa boli, dusza boli. Przez niego zachorowałem, — robotnik wskazał Merzlakowa. — Dlaczego pytasz, ty — doktór?

— Nie! Zapoznajmy się, jestem naczelnikiem waszej budowy, nazywam się Batmanow Wasyli Maksymowicz.

Robotnik szybko wstał, był niewysokiego wzrostu i bardzo szeroki w ramionach. W baraku rozległ się szmer.

— Czekaliśmy ciebie, och jak czekaliśmy! — powiedział robotnik. — Mówili, że nie dojedziesz. Daleko, drogi nie ma, zimno. Skraj świata. Czy Dudin ciebie przysłać, czy sam?

— I Dudin przysłał, i sam. Potem opowiem wam towarzysze, dlaczego nie mogłem wcześniej przybyć. Przysłałem tu zaufanego człowieka ale stało się z nim nieszczęście. Zdaje się, żeście go nawet nie widzieli. A o was, wiele słyszałem. Jesteście Umara Mahomet, spawacz, czy tak?

— Prawidłowo. Umara Mahomet. Byłem spawacz.

— Byłeś? A teraz?

— Teraz jestem próżniakiem. Pasożytem.

— Dlaczego jesteś próżniakiem?

— Nie ma dla mnie pracy. Spieszyłem tutaj. Ale tu moja praca nie potrzebna. Posłałem do Dudina podanie. Gdybyś nie przyjechał, musiałbym uciekać. I wszyscy by uciekli, prócz Merzlakowa, który sam pozostałby. Albo wygnalibyśmy go...

— Więc i pracy dla ludzi nie było? — spytał Batmanow lekko odwracając się do Merzlakowa.

— Na razie nie prowadzimy jeszcze prac, które wymagały by spawaczy, towarzyszu naczelniku budowy...

— Nie proszę o pracę przy spawaniu! — wybuchnął nagle Umara. — Zgadzam się ładować rury! Zgadzam się czyścić śnieg! Poślij, gdzie chcesz — byle tylko był pożytek z mojej pracy, nie rób ze mnie tylko próżniaka! Wszyscy wokoło — traktorzyści, spawacz, ślusarz, monter — wszyscy chcemy, choć jakiejś pracy! Teraz nie ma naszej pracy — będzie potem. Budowa stopniowo musi się rozwijać.

— Słusznie, towarzyszu Umara! — powstrzymując zdenerwowanie powiedział Batmanow.

Umara zbliżył się do Merzlakowa i z bólem i namiętnością wykrzykiwał mu prosto w twarz:

— Nigdy nie wybaczymy, że zrobiłeś z nas pasożyta. Słyszałeś co Batmanow powiedział? On — gospodarz. A ty... Nie gospodarz! Opuściliśmy ręce, ledwie nie przepadliśmy tu z tobą! Chciałem od ciebie uciekać, a dokąd? Nawet uciekać nie można. Na front nie puścili mnie, tutaj wieźli — tak daleko, ażebym spawał rurociąg. Sam Dudin mnie tu przysłał. Jak śpieszyliśmy tutaj! Auto popychaliśmy, szliśmy piechotą... Poco?

— Nie krzyczcie tak, nie jestem głuchy, — z rozdrażnieniem odsunął się Merzlakow od spawacza.

— Nie jesteś głuchy — zgodził się Umara. — Tylko watą zapchałeś uszy... Nie, ja będę krzyczeć, ty słuchaj! Niechaj naczelnik budowy patrzy na ciebie i na mnie. Niechaj powie, kto ma rację, a kto nie!

— Przywołuję was do porządku! — rozgniewał się Merzlakow.

d. c. n.